

Sygnatura akt II AKa 146/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogusław Tocicki

Sędziowie: SSA Wiesław Pędziwiatr (spr)

SSA Cezariusz Baćkowski

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu Dariusza Szyperskiego

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2016 r.

sprawy **D. W.**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 kk i art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i oskarżycielki posiłkowe

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 18 lutego 2016 r. sygn. akt III K 177/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec D. W.,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv. T. B. 1200 zł podwyższone o 276 zł podatku od towarów i usług tytułem pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu odwoławczym oskarżycielkom posiłkowym przez wyznaczonego z urzędu pełnomocnika,

III. zwalnia oskarżonego D. W. od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym zaliczając wydatki związane z tym postępowaniem na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Świdnicy oskarżył D. W. o to, że;

I. w dniu 22 czerwca 2015 roku w Ś. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia K. M. (1), w ten sposób, że nie mniej niż 7 razy trzymanym w ręku nożem, ugodził wymienioną w okolice strony przyśrodkowej piersi prawej i strony bocznej piersi lewej, głowy, okolicy czołowej lewej, strony dłoniowej przedramienia i ramienia lewego, powodując liczne powierzchowne, niewielkie rany klute na obu kończynach górnych, głowie i obu piersiach oraz niewielkie podbiegnięcia krwawe na kończynie górnej lewej, zaopatrzone chirurgicznie, poza ramionami na piersiach i wewnętrznej powierzchni ramienia lewego, nie wykazujące cech zbliznowacenia i pozaciągania, które to obrażenia powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres poniżej dni siedmiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy i odepchnięcie go przez matkę E. M. (1) od wyż./wym. pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art.13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

II. w dniu 22 czerwca 2015 r. w Ś. woj. (...), działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia E. M. (1), w ten sposób, że nie mniej niż 9 razy trzymanym w ręku nożem ugodził wymienioną w okolice pleców, klatki piersiowej, szyi, ramienia po stronie prawej i okolicy łędźwiowej, powodując liczne rany klute klatki piersiowej, szyi, ramienia i okolicy łędźwiowej, odmy opłucnowej wymagającej drenażu i krwiaka prawej jamy opłucnowej, które to obrażenia stanowią chorobę realnie zagrażającą życiu, powodującą naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej dni siedmiu, co w konsekwencji naraziło pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pomocy medycznej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

III. w okresie od początku października 2014 r. do dnia 22 czerwca 2015 r. w Ś. woj. (...), groził E. M. (1) pozbawieniem życia i podpaleniem mieszkania, które to groźby wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Wyrokiem z 18 lutego 2016 roku w sprawie III K 177/15 Sąd Okręgowy w Świdnicy orzekł, że;

I. oskarżonego D. W. uznaje za winnego tego że w dniu 22 czerwca 2015 roku w Ś. woj. (...) przewidując spowodowanie u K. M. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jej życiu oraz godząc się na to, zadał jej nie mniej niż siedem uderzeń nożem powodując u niej obrażenia ciała w postaci ran klutych w okolicy strony przyśrodkowej piersi prawej, powierzchni bocznej piersi lewej, głowy w okolicy czołowej lewej, powierzchniach przyśrodkowych przedramienia lewego, powierzchni przyśrodkowej ramienia lewego, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni, przy czym zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na interwencję matki pokrzywdzonej E. M. (1), tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

II. oskarżonego D. W. uznaje za winnego tego, że w dniu 22 czerwca 2015 roku w Ś. woj. (...) przewidując spowodowanie u E. M. (1) ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej jej życiu i godząc się na to, zadał jej nie mniej niż dziewięć uderzeń nożem powodując u niej obrażenia ciała w postaci ran klutych w okolicy biodrowej lewej, na klatce piersiowej po stronie lewej i pod lewą piersią, na powierzchni tylnej ramienia lewego, na powierzchni wewnętrznej ramienia lewego w zakresie dołu pachowego lewego oraz na plecach w okolicy linii kręgosłupowej na wysokości trzeciego kręgu piersiowego, a także w okolicy prawego barku, które to obrażenia skutkowały odmą opłucnową i powodowały naruszenie czynności narządów ciała pokrzywdzonej na okres powyżej siedmiu dni, przy czym zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na interwencję K. M. (1), tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

III. oskarżonego D. W. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k.

IV. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy orzeczone wobec oskarżonego D. W. kary pozbawienia wolności i jako karę łączną wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 22 czerwca 2015 roku do dnia 18 lutego 2016 roku,

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego D. W. kwotę 3 000 (trzech tysięcy) złotych na rzecz K. M. (1) oraz kwotę 5 000 (pięciu tysięcy) złotych na rzecz E. M. (1) tytułem zadośćuczynienie za doznaną krzywdę związaną z popełnionym na ich szkodę przestępstwem,

VII. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. B. z Kancelarii Adwokackiej w Ś. kwotę 1254,60 zł. (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote 60/100 gr.) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej oskarżycielce posiłkowej K. M. (2) oraz kwotę 1254,60 zł. (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złote 60/100 gr.) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej oskarżycielce posiłkowej E. M. (2),

VIII. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonego D. W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 7720, 83 zł. (siedem tysięcy siedemset dwadzieścia złotych 83/100 gr.) tytułem kosztów sądowych zaś na podstawie art. 17 ust 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwalnia go od opłaty sądowej

Wyrok powyższy zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

Wyrokowi temu zarzucił:

1) na podstawie art. 438 pkt. 1 kpk naruszenie prawa materialnego – art. 156 § 1 – poprzez jego bezzasadne zastosowanie do dokonanego opisu kwalifikacji prawnej czynów oskarżonego w kontekście ustalonego przez Sąd Okręgowy sposobu jego działania i okoliczności powstania obrażeń tej pokrzywdzonej (w trakcie szarpaniny) wobec faktu, iż ustalony stan faktyczny upoważniał co najwyżej do ustalenia, że sprawca mógł dopuszczać ewentualność spowodowania obrażeń z art. 157 § 1 i 3 kk tj. inne niż określone w art. 156 § 1 kk).

2) na podstawie art. 438 pkt 2 kpc – naruszenie prawa procesowego mającego wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia (art. 410 kpk) poprzez z jednej strony dopuszczenie w charakterze dowodu:

- protokołu zapisu eksperymentu procesowego z dnia 17.09.2015 r. oraz protokołu sporządzonego w tej dacie, a z drugiej strony pominięcie w trakcie dokonywania ustaleń faktycznych okoliczności, iż obie pokrzywdzone zgodnie w w/w dacie zeznały do protokołu, iż na żadnym etapie zdarzenia nie widziały w ręku oskarżonego noża,

- zapisów sms z telefonu pokrzywdzonej K. M. (1), z którego wprost kipią arogancją, wulgaryzmem i prowokacyjnym zachowaniem oraz groźbami utraty możliwości kontaktu z dzieckiem;

- a z drugiej strony pominięcie tych dowodów i ustalenie, iż K. M. (1) miała jeden raz widzieć i to „uderzenie nożem jakie zadał jej matce” przez oskarżonego oraz poprzez pominięcie treści zapisów sms i zaniechanie ustalenia przyczynienia się pokrzywdzonej do zdarzenia (art. 53 § 2 k.k.),

3) na podstawie art. 438 pkt. 4 kpc – rażącą niewspółmierność wymierzonej kary pozbawienia wolności za czyny jednostkowe dokonane na szkodę obu pokrzywdzonych z jednoczesnym pominięciem pełnych dyrektyw wymiaru kary w tym w szczególności przyczynienia się pokrzywdzonej K. M. (1) (art. 53 § 2 kk).

4) naruszenie art. 626 § 1 kpk poprzez obciążenie oskarżonego całością kosztów sądowych postępowania bez rozdzielenia ich pomiędzy oskarżonego i Skarb Państwa stosownie do potrzeb ich wydatkowania.

Podnosząc te zarzuty w odniesieniu do zaskarżonego wyroku apelujący wniósł o:

5) zmianę kwalifikacji prawnej czynu dokonanego przez oskarżonego poprzez wyeliminowanie z opisu kwalifikacji prawnej art. 156 § 1 kk (z ewentualności zastosowania art. 156 § 2 kk albo 157 § 1 lub 157 § 3 kk (i w konsekwencji:

6) obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności w pkt. 1 do wymiaru 6 miesięcy,

7) obniżenie wymierzonej kary pozbawienia wolności w pkt. 2 do wymiaru 1 roku.

8) dokonanie połączenia tak wymierzonych kar do wymiaru 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności,

9) zwolnienie oskarżonego z kosztów postępowania I instancji (koszty opinii badania krwi i dna) poniesionych niejako z ostrożności i zbędnych dla niego wobec niezmiennej postawy oskarżonego w zakresie jego sprawstwa.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 457 § 2 k.p.k. w zw. z art. 422 § 1 i 2 k.p.k. i art. 423 § 1a k.p.k. uzasadnienie orzeczenia Sądu Apelacyjnego ograniczono do rozważań o apelacji złożonej przez obrońcę oskarżonego, który wystąpił z wnioskiem o doręczenie odpisu wyroku i uzasadnienia Sądu odwoławczego.

Krytyka zaskarżonego wyroku, podjęta przez obrońcę oskarżonego, związana jest z zarzutem obrazy prawa materialnego, choć w istocie dotyczy ustalenia, że oskarżony D. W. nie działał z zamiarem (nawet wynikowym) spowodowania ciężkich obrażeń ciała u obu pokrzywdzonych. Tymczasem przecież zamiar, mimo że dotyczy sfery świadomości to, jako element strony podmiotowej zachowania, wymaga wykazania materiałem dowodowym, podobnie jak każdy element strony przedmiotowej. Postawiony zatem zarzut obrazy prawa materialnego nie może być uznany za odpowiadający meritum skargi obrońcy oskarżonego, który atakuje wszak ustalenia z zakresu faktów (elementu strony podmiotowej, jakim jest zamiar sprawcy) i błędnego ustalenia o działaniu oskarżonego dopuszczającego się naruszenia art. 156 § 1 k.k. w zamiarze wynikowym. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 grudnia 2006 roku, II KK 92/06, OSNwSK 2006/1/2576). Zamiar oznacza (...) zjawisko obiektywnej rzeczywistości, realny przebieg procesów psychicznych, nie jest zaś pojęciem z dziedziny ocen czy też z dziedziny wartości. Ustalenie zamiaru - lub jego braku - jest więc ustaleniem natury faktycznej. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2011 roku, III KK 280/10, Biul.PK 2011/7/20).

Apelujący podnosi w zarzucie oznaczonym jako 1), obrazę prawa materialnego, a przecież zarzut taki może być skuteczny jedynie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje nie tylko deklaratywnie, ale i realnie ustaleń poczynionych w sprawie. Tymczasem apelujący, choć stwierdza, że przedstawione przez Sąd I instancji ustalenia nie są kwestionowane przez obronę (s. 2 apelacji) to w wywodach apelacji na poparcie zarzutu podnosi, że właściwym ustaleniem zamiaru oskarżonego byłaby, jeśli nie ocena o działaniu nieumyślnym, to z pewnością wykluczenie godzenia się na spowodowanie ciężkich uszkodzeń ciała. Judykatura od dawna ma ugruntowane stanowisko w tym zakresie. Sąd Najwyższy od dawna i konsekwentnie wyraża pogląd, że nie ma obrazy prawa materialnego, gdy wada orzeczenia jest wynikiem błędnych ustaleń, przyjętych za jego podstawę. Jeżeli autor rewizji (obecnie apelacji – dopisek SA) kwestionuje przyjętą w wyroku kwalifikację prawną czynu, ponieważ w działaniu oskarżonego dopatruje się innego od przypisanego mu przestępstwa, to podstawą takiej rewizji (apelacji) może być tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1978 roku, I KR 155/78 OSNPG 1979/3/52, podobnie tenże Sąd w wyroku z dnia 23 lipca 1974 roku w sprawie V KR 212/74, OSNKW 1974/12/233). Nie mniej wymowne jest także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi, według którego „Obraza prawa materialnego zachodzi tylko wtedy, gdy nastąpiła błędna wykładnia danego przepisu, albo został zastosowany przepis niewłaściwy lub pominięto obligatoryjne [rozstrzygnięcie].

Nie ma natomiast obrazy prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia - przynajmniej w przekonaniu autora środka odwoławczego - jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Jeżeli więc skarżący kwestionuje przyjętą przez sąd kwalifikację prawną dlatego, że w czynie oskarżonego dopatruje się znamion innego przestępstwa, niż przypisane, bądź w ogóle neguje sprawstwo oskarżonego, to podstawą takiej apelacji może być tylko zarzut błędnych ustaleń faktycznych, określony w art. 438 pkt 3 k.p.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 stycznia 2002 roku, II AKa 243/01, Prok.i Pr.-wkl. 2004/6/24, KZS 2004/7-8/82).

Konieczne jest również odwołanie do poglądów doktryny w tym zakresie. Co do zasady, zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wówczas, gdy apelujący nie kwestionuje poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Naruszenie tego prawa polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu lub też niezastosowaniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, który nie jest kwestionowany przez stronę skarżącą (zob. T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne. W-wa 2005, s. 775, a także wyrok SN z dnia 26 lutego 2009 r., WA 3/09, OSNwSK 2009, poz. 566). W innym wypadku zarzut taki należy uznać za przedwczesny. Dopuszcza się jednak podnoszenie go łącznie z zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych, jako zarzutu ewentualnego. Skarżący może

bowiem uzasadniać, że nawet w sytuacji, gdy ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti zostaną uznane przez instancję odwoławczą za prawidłowe, to i tak prawo materialne zostało do nich zastosowane w sposób nieprawidłowy (por. por. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. I. W-wa 2007, s. 660 oraz wyrok SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., II AKa 187/08, KZS 2009 r., z. 2, poz. 37).

Uwagi te poczynione zostały w celu uporządkowania granic zaskarżenia w obszarze stawianego zarzutu.

W sytuacji, gdy oskarżony w toku swego ataku na pokrzywdzone użył noża o parametrach wynikających z jego oględzin i niekwestionowanych przez oskarżonego oraz jego obrońcę, a przy tym zadał obu kobietom po kilka ran tym właśnie narzędziem (K. M. (1) 7, zaś jej matce 9) i wszystkie one kierowane były w klatkę piersiową pokrzywdzonych to w żaden sposób nie da się uznać trafności twierdzenia obrońcy, że oskarżony nie dochował należytej staranności i dlatego spowodował określone, lekkie i średnie, obrażenia ciała pokrzywdzonych. Nie przekonują wywody apelującego, że działanie nożem, przez nietrzeźwego oskarżonego, spowodowane było niezachowaniem ostrożności, choć możliwość spowodowania skutków takiego zachowania przewidywał lub mógł przewidzieć. Nie trzeba specjalnych wiadomości ani doświadczeń, aby wiedzieć, że uderzanie nożem w ciało drugiego człowieka, przez sprawcę nietrzeźwego, prowadzi do skutków bardzo poważnych. Pod wpływem alkoholu dochodzi do rozhamowania przestrzegania prawa, alkohol wyolbrzymia pobudki błahе i niweluje obawy przed odpowiedzialnością, co powoduje, że sprawca nie kontroluje swych zachowań. Nie panuje nad swym zakłóconym alkoholem zachowaniem. Nie jest w stanie ocenić skali użytej siły, jej użycie jest łatwiejsze, ale i trudniejsze do zapanowania nad nią. Tym samym skutki takiego zachowania w niewielkim stopniu zależą od sprawcy. Jeśli przy tym atakuje drugiego człowieka wielokrotnie godząc w klatkę piersiową to nie jest możliwe przyjęcie, że spowodował określone skutki niezachowując, jedynie, właściwej ostrożności w takiej sytuacji. Co więcej użyte narzędzie i wielość ciosów zadanych przez nietrzeźwego i nad zbornością swych działań panującego w stopniu niewielkim sprawcę o odpowiednim doświadczeniu życiowym i niezaburzonej osobowości oraz niedotkniętego żadnymi zaburzeniami psychicznymi D. W. upoważniało Sąd I instancji do oceny, że przewidywał on skutki swego zachowania i z nimi się godził. Zadawanie wielu ciosów nożem w dynamicznej sytuacji, w której oskarżony się znalazł prawidłowo ocenione zostało jako usiłowanie spowodowania ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonych w zamiarze ewentualnym. Nawet jeśli oskarżony nie chciał spowodowania tych obrażeń to jak każdy zdrowy psychicznie i z odpowiednim doświadczeniem życiowym człowiek miał możliwość przewidzenia spowodowania takich obrażeń, a mimo tego atakował nożem obie kobiety godząc się tym samym na to zagrożenie. Jeśli nadto odwołać się do jego słów, już po zdarzeniu, gdy dopytywał o los obu kobiet, czy przeżyły, nie można mieć wątpliwości co do tego, że skalę swego działania uświadamiał on sobie jednoznacznie. Oskarżony miał tego świadomość, o czym przywołane wyżej oraz zawarte w motywach Sądu I instancji okoliczności świadczą dobitnie. Te elementy zachowania oskarżonego zostały w toku rozważań nad jego zamiarem dostrzeżone i nadano im rangę właściwą dla oceny strony podmiotowej jego zachowania.

Nie można nie zauważyć, w kontekście tego zarzutu, niekonsekwencji apelującego, który z jednej strony podnosi, że oskarżony winien odpowiadać jedynie za skutki swego zachowania, bo nie przewidywał możliwości spowodowania ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonych i nie godził się z nimi, z drugiej zaś strony apelujący postuluje przypisanie D. W. dopuszczenie się typu czynu zabronionego opisanego w art. 156 § 2 k.k. Tak sformułowane oczekiwanie wskazuje, że apelujący godzi się z tym, że oskarżony usiłował spowodować ciężkie obrażenia ciała pokrzywdzonych, lecz czynił to w warunkach nieumyślności. Akceptuje zatem skarżący możliwość spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu obu kobiet, lecz wbrew ustaleniom Sądu meriti uznaje, że oskarżony działał nieumyślnie, choć w pkt. 1) zarzutów kwestionuje możliwość przewidywania przez oskarżonego spowodowania ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonych. Sprzeczność między tymi twierdzeniami jest widoczna i ugruntowuje przekonanie, że wywody apelacji nie podważyły ustaleń Sądu meriti.

Nie przekonał o zasadności zarzut sformułowany jako 2). Wbrew twierdzeniom apelacji nie dostrzeżono błędu proceduralnego i to jeszcze o takiej wadze, że zakłócił on prawidłowość wyroku. Apelujący odwołuje się do braku rozważenia przez Sąd sytuacji wynikającej z wypowiedzi obu pokrzywdzonych, że nie widziały one, w chwili ataku na nie przez D. W., w jego ręce noża. Takie ustalenie (czy pokrzywdzone widziały czy nie nóż w ręce sprawcy) nie miało żadnego znaczenia orzeczniczego. Wszak przecież to oskarżony jednoznacznie stwierdził, w swych wyjaśnieniach, i był

w tym konsekwentny, że w pewnym momencie wyjął nóż i zaatakował najpierw K. M. (1), a potem jej matkę. Trudno w tej sytuacji ustalić, do czego zmierza zarzut apelującego. Czy kwestionuje on tę okoliczność, tj. że to oskarżony zadał nożem ciosy obu kobietom, czy też, że użył innego narzędzia niż to, które ustalił Sąd? Jeśli uwzględni się fakt, że oskarżony jednoznacznie i stanowczo oraz wielokrotnie stwierdził, że, po pierwsze, to on spowodował obrażenia ciała obu pokrzywdzonych, a po drugie uczynił to nożem, który nadto zabezpieczono i poddano oględzinom, to nie może być wątpliwości, że znaczenia nie miały dla czynionych ustaleń zeznania obu kobiet, że nie widziały one noża w ręce sprawcy. Te fakty wynikały z jego wyjaśnień i uprawniony był do oparcia ustaleń o nich Sąd I instancji uzupełniając te podstawy dowodowe o wynik oględzin mieszkania, noża, opinię biegłego o skali obrażeń pokrzywdzonych i część wypowiedzi pokrzywdzonych, że to oskarżony był atakującym i on spowodował ich obrażenia.

Nie miały istotnego znaczenia dla oceny zamiaru działającego oskarżonego, co w pierwszej kolejności podważa apelujący, zachowania K. M. (1) zwłaszcza w zakresie odnoszącym się do korespondencji elektronicznej między oskarżonym i pokrzywdzoną. Nie sposób uznać, że ich treść, choć odbiegająca od form dobrego wychowania przyczyniła się do ataku i to z użyciem noża na obie kobiety. Prawdą jest, że zawiera ona sformułowania świadczące o lekceważeniu, czy wręcz poniżaniu oskarżonego, a co więcej instrumentalnym traktowaniu dziecka i chęci wykorzystania córki, aby dotknąć, a nawet upokorzyć emocjonalnie oskarżonego, nie może to jednak być uznane za przyczynienie się przez K. M. (1) do ataku na nią, a zwłaszcza jej matkę. Podobnie nie przekonał Sądu odwoławczego apelujący twierdzeniem, że wulgarne odezwanie się przez pokrzywdzoną K. M. (1) w drzwiach mieszkania przyczyniło się do ataku, i to nożem, na obie kobiety. Jeśli nawet było to niegrzeczne to jeszcze nie oznacza, że uprawniało do takiej agresji po stronie oskarżonego, który wszak przyszedł, aby porozumieć się z matką swego dziecka. To spożyty alkohol doprowadził do nieadekwatnego do skali zachowania pokrzywdzonej ataku na nią.

Zarzut apelującego oraz motywy na jego poparcie okazały się zupełnie nieprzekonujące i jednoznacznie chybione.

Kolejny zarzut związany jest z wymierzoną oskarżonemu karą.

Ma rację skarżący, przytaczając w apelacji szereg okoliczności istotnych dla wymiaru kary. Nie sposób jednak nie zauważyć, że wiele okoliczności, o których pisze skarżący zostało uwzględnionych w toku ustalania wysokości kary przez Sąd Okręgowy. Poświęcił on tej kwestii wiele miejsca i argumenty dotyczące tego rozstrzygnięcia zawarł na s. 13 uzasadnienia. Wszystkie istotne okoliczności, które zaważyły na wymiarze kary zostały przez ten Sąd omówione. Wskazał on okoliczności przemawiające przeciwko oskarżonemu, nie pominął także tych, którą poczytał na korzyść oskarżonego (jego postawę w toku procesu, ale i dotychczasowy sposób życia). Skarżący odwołuje się natomiast jedynie do kwestii związanych z korespondencją elektroniczną między oskarżonym i K. M. (1) oraz jej zachowaniem wobec oskarżonego w chwili zdarzenia i jej wulgaryzmu skierowanego wobec niego. Żadna z tych okoliczności nie może mieć istotnego znaczenia dla oceny prawidłowości wymierzonej oskarżonemu kary. Tylko gdyby kary jednostkowe oraz łączna były tego wymiaru, że nie można byłoby ich zaakceptować w instancji odwoławczej, bo byłby rażąco surowe możliwa byłaby ich korekta w kierunku oczekiwanym przez apelującego. Tak jednak nie jest, kara wymierzona oskarżonemu nie nosi cech rażącej surowości. Kary jednostkowe i łączna są surowe, ale takie mają być kary, jeśli mają spełniać funkcje wychowawcze oraz odstraszać. Argumentacja Sądu I instancji została w tym zakresie zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny i uznał on, że nie tylko nie może, ale wręcz nie powinien korygować kar zgodnie z oczekiwaniami apelującego. Sąd Apelacyjny w pełni popiera wywody Sądu meriti w zakresie wymiaru kar koniecznych do orzeczenia wobec D. W., co zwalnia z konieczności powtarzania motywów, jakie legły u podstaw tego orzeczenia. Należy stwierdzić, że w sytuacji pełności analizy rozważanych tu okoliczności zbędnym jest powtarzanie argumentacji Sądu meriti, skoro wywody tego Sądu wskazują na przyczyny takiego właśnie rozstrzygnięcia. Reguły prawa procesowego wymagają, aby (...) w orzeczeniach sądowych odpowiednio wskazane były podstawy, na których są one oparte, lecz nie idą tak dalece, by wymagać szczegółowej odpowiedzi na każdy argument przedstawiony przed sądem; (...) Odrzucając apelację, sąd odwoławczy może co do zasady po prostu poprzeć powody wskazane w decyzji sądu niższej instancji. (Decyzja z dnia 4 lipca 2000 roku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie 43149/98, dostępna w bazie LEX nr 148795 zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 roku, II KK 134/09, LEX nr 550470).

Czynione w tym zakresie rozważania Sądu I instancji, co wymaga ponownego podkreślenia, są pełne, obszerne i jednoznaczne w swej wymowie. Przytoczone w motywach wyroku argumenty w żadnym sposobie nie zostały obalone ani nawet podważone przez skarżącego i jako takie zyskały akceptację Sądu odwoławczego. W tej sytuacji Sąd odwoławczy uznał, że może - co do zasady - po prostu poprzeć powody wskazane w decyzji sądu niższej instancji. Nie ma potrzeby przywoływania ich po raz kolejny. Byłoby to tylko powtarzaniem okoliczności, które zostały już uwzględnione przez Sąd I instancji.

Kary wymierzone w żadnym wypadku nie rażą surowością w kontekście dotychczasowego życia oskarżonego oraz jego zachowania w czasie przestępstwa, ale także tego, co deklarował po jego popełnieniu.

Jeśli przy tym uwzględnić, że zostały one wymierzone w dolnych granicach dopuszczalnej wysokości to tym bardziej ocenione być powinny, jako sprawiedliwe, i tak też odebrane zostały przez Sąd Apelacyjny.

Argumenty odnoszące się do wymierzonych oskarżonemu kar nie przekonały Sądu odwoławczego i w tym zakresie nie mógł zostać spełniony postulat skarżącego. Wyrok, jako słuszny winien zostać utrzymany w tej części w mocy.

Za chybiony uznano także zarzut apelacji dotyczący obciążenia kosztami postępowania oskarżonego. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Apelacyjny uznaje za zasadne ustalenie wysokości należnych od oskarżonego wydatków związanych z postępowaniem. Wszak to jego działania przestępcze uruchomiły postępowanie śledcze, a następnie sądowe. Związane było to z koniecznością zgromadzenia i opracowania na potrzeby procesu sądowego określonych dowodów w tym także i tych, których zasadność kwestionuje apelujący. To, że postawa oskarżonego była jednoznaczna i nie przeczył on swemu sprawstwu nie oznacza, że dowody, które przeprowadzono były zbędne. Nie sposób wszak stanowczo i pewnie przesądzić w toku śledztwa, że sprawca przyznający się do zarzutów następnie powtórzy swoje przyznanie w toku rozprawy. Wymowa tych dowodów, znana wszak oskarżonemu, także wpłynęła na jego postawę i potwierdzenie przyznania się do sprawstwa, co powoduje, że ich znaczenia dla ustaleń faktycznych nie można przecenić. Zostały one przeprowadzone w toku rozprawy i już choćby dlatego ich przydatność jest oczywista. Skoro zaś Skarb Państwa wyłożył tymczasowo wydatki na potrzeby śledztwa i procesu, to z chwilą ich zakończenia Sąd, zgodnie z art. 627 k.p.k., winien zasądzić je od tego, kto sprowokował ich powstanie, a tym wszak jest oskarżony, który dopuścił się czynu karalnego.

Zarzut nie mógł zostać uwzględniony.

Podstawę rozstrzygnięcia o wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym stanowił przepis art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz.U. Nr 49, poz. 223 z 1983 roku z p.zm.).

Uznano, iż fakt zobowiązania oskarżonego do lożenia na utrzymanie córki oraz brak własnych dochodów związany z koniecznością odbywania kary pozbawienia wolności, ale i konieczność kompensowania krzywd wyrządzonych pokrzywdzonym upoważniają do uznania, że nie będzie on w stanie ponieść dalszych nakładów finansowych, tj. kosztów sądowych postępowania odwoławczego.

Wszystkie przytoczone wyżej rozważania doprowadziły do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie Sąd odwoławczy.

SSA Wiesław Pędziwiatr SSA Bogusław Tocicki SSA Cezariusz Baćkowski